

WSPÓLNY RYNEK AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

ok 34 | CURITIBA, 27 MAJA MAIO | 1959 | Nr. 21

"DIALOG GŁUCHYCH"

Przyjechała się już niemal powszechnie nazwa obecnie odbywanej konferencji kanclerzy w Genewie, jako: "Dialog głuchych". Dialog — czyli rozmowa pomiędzy głuchymi do niczego nie prowadząca. Podobnie i konferencja genewska do niczego nie prowadzi. Nie przyniosła dotąd żadnych konkretnych rezultatów. Każdy ma nadzieję, że w przyszłości w następnym dniu i tak miały dzień po dniu, już rozpoczął się trzeci tydzień.

Politycy zachodni zrozumieli, że konferencja genewska nie tylko, że nie rozwiąże problemu niemieckiego, ale nawet istnieje możliwość, że nie doprowadzi do następnej, co kilku lat już oczekiwanego konferencji na najwyższym szczeblu, czyli najwyższym przedstawiciel państw.

Dialog głuchych polega na tym, że zarówno Rosja Sowiecka, że swym przedstawicielami na konferencji genewskiej, Andrzejem Gromyką, jak i państwa zachodnie z udziałem z Francji, Lloyda, z Anglii i Herterem ze Stanów Zjednoczonych nie ustąpiły i nie mogą ustąpić ze swych wytycznych w sprawie niemieckiej.

Rosja Sowiecka zależy bardzo na utrzymaniu, a nawet na wysunięciu jaknajdalszym na zachód swych wpływów. Rosja nie ustąpi ani z Niemiec, jak i państwa Demokratycznej ani też z Berlina, a wręcz chce nawet pozyskać Berlin zachodni, a także Niemiec Republikę Federalną. — Sytuacja ta pochodzi z różnych względów, zarówno gospodarczych, politycznych, jak i ideologicznych.

Ze względów gospodarczych jest to jeden rynek zbytu surowców, a zarazem kopalnia surowców i gotowych wyrobów przemysłowych. Rosja ma dość swoich surowców, a nawet już i fabryk dostarczających wyrobów przemysłowych, ale podobnie zresztą jak każde inne państwo, (np. Brazylia), chce oszczędzać swoje zasoby na przyszłość.

Ze względów politycznych — kraje tak zwane satelickie nie mają ochrony przed niebezpieczeństwem agresji. Zwracają na ten motyw wielką uwagę politycy zachodni. Po tym Niemcy, jest to najcięższe na zachód wysunięty posterunek wojskowy Rosji.

Wysunięcie wojsk sowieckich w Niemczech to nie tylko obrona satelickich państw, ale to również skuteczna obrona i samej Rosji.

przez Stalina, że prawdziwy komunizm nastąpi dopiero wtedy, gdy cały świat będzie mówił jednym językiem, będzie posiadał te same zainteresowania itd., a więc gdy rozprzestrzeni się po całym świecie — odgrywają wielką rolę. Może jest ona podważaniem w programie sowieckim, jednak z poczynań sowieckich można sądzić śmiało, że ten ostatni punkt jest bodaj najważniejszy w ich polityce wewnętrznej.

Zachód natomiast ma inne podstawy do upierania się przy swoim zdaniu. Przede wszystkim Zachód dąży do pokoju ale zawartego z jednym państwem niemieckim, gdyż z jednym państwem niemieckim była toczona walka. Moskwa tymczasem chce utrzymać obecną sytuację, to jest podział Niemiec na dwa oddzielne państwa i zawarcie traktatu pokojowego z każdym oddzielnie. Po myśli Zachodu: zjednoczenia Niemiec przez wolne głosowanie i plebiscyt z kierunkiem politycznym, Rosja chociaż też jawnie nie wyowiada, obawia się utraty swego satelity zachodniego: Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obrona swej terytorii przez zachód jest nie tyle taktyczna, czy powodowana względami militarnymi, ile moralna. Zachód nie chce oddać drugiej połowy narodu niemieckiego w ręce komunistów, gdyż sami Niemcy tego nie tylko że nie pragną, ale wręcz: nie chcą.

Nie ma też najmniejszej wątpliwości, że i Zachód ma w tym względzie poważne podstawy ideologiczne i gospodarcze. Niemcy to kraj przemyślny. Brak wielu surowców w Niemczech Zachodnich — to dobry na nie rynek zbytu. — Ideologiczne względy: obawa przed nowym wzmożeniem się komunizmu drogą zdobycia, chociażby Berlina, jeżeli już nie Niemiec, jak i państwa Federalne.

Wszystkie te trudności powstrzymały delegację Wschodu i Zachodu od przedsięwzięcia jakichkolwiek uchwał. Odbywały się odczyty referatów propagujących takie czy inne rozwiązanie problemu niemieckiego, toczyły się dyskusje przez dwa tygodnie bez najmniejszych przebiegów nadziei na zmianę sytuacji, oraz dojeżdżenie do porozumienia. Dzienniki uznawały powszechnie, że nie ma najmniejszych widoków, by doszło do ustępstw z jednej czy z drugiej strony. Pokładali oni nadzieję jeszcze w kanclerzu Stanów Zjednoczonych Herterze, który dotąd nie zajmował się wygłoszeniem swoich zapamiętanych.

W poniedziałek dnia 25-go maja, Andrzej Gromyko, kanclerz Rosji Sowieckiej wysunął nieoczekiwanie dość pomysłowy nawet dla Zachodu projekt w sprawie Berlina i Niemiec, poprzez zawarcie paktu o nieagresji przez dwie organizacje: Sojusz Atlantycki (ze strony Zachodu) i Pakt Wschodni (ze strony Wschodu).

Główne występy projektu Gromyki są następujące: zawarcie układu w sprawie Berlina Zachodniego, układ obustronny Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie nieuzbrajania swych armii w broń atomową, oraz wszelkiego rodzaju pociśki kierowane, układ o zmniejszeniu wojsk stacjonujących w obydwu częściach Niemiec okupowanych, stopniowe wycofanie wojsk obcych stacjonujących w Niemczech Wschodnich i Zachodnich, oraz wspomniany wyżej pakt o nieagresji pomiędzy dwoma blokami: Sojusz Atlantycki i Paktem Warszawskim.

Plan ten nie został przyjęty ostatecznie przez Zachód, chociaż poszczególne jego części zdaje się zostaną przyjęte. Zachód dąży przede wszystkim do zjednoczenia Niemiec, a dopiero później do zawarcia traktatu pokojowego, po ustabilizowaniu się rządu dla obydwu części.

Konferencja genewska została przerwana na dwa dni, dla uczczenia pamięci zmarłego dyplomaty — Johna Foster Dullesa.

Wszystkie te trudności powstrzymały delegację Wschodu i Zachodu od przedsięwzięcia jakichkolwiek uchwał. Odbywały się odczyty referatów propagujących takie czy inne rozwiązanie problemu niemieckiego, toczyły się dyskusje przez dwa tygodnie bez najmniejszych przebiegów nadziei na zmianę sytuacji, oraz dojeżdżenie do porozumienia. Dzienniki uznawały powszechnie, że nie ma najmniejszych widoków, by doszło do ustępstw z jednej czy z drugiej strony. Pokładali oni nadzieję jeszcze w kanclerzu Stanów Zjednoczonych Herterze, który dotąd nie zajmował się wygłoszeniem swoich zapamiętanych.

W poniedziałek dnia 25-go maja, Andrzej Gromyko, kanclerz Rosji Sowieckiej wysunął nieoczekiwanie dość pomysłowy nawet dla Zachodu projekt w sprawie Berlina i Niemiec, poprzez zawarcie paktu o nieagresji przez dwie organizacje: Sojusz Atlantycki (ze strony Zachodu) i Pakt Wschodni (ze strony Wschodu).

Główne występy projektu Gromyki są następujące: zawarcie układu w sprawie Berlina Zachodniego, układ obustronny Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie nieuzbrajania swych armii w broń atomową, oraz wszelkiego rodzaju pociśki kierowane, układ o zmniejszeniu wojsk stacjonujących w obydwu częściach Niemiec okupowanych, stopniowe wycofanie wojsk obcych stacjonujących w Niemczech Wschodnich i Zachodnich, oraz wspomniany wyżej pakt o nieagresji pomiędzy dwoma blokami: Sojusz Atlantycki i Paktem Warszawskim.

Plan ten nie został przyjęty ostatecznie przez Zachód, chociaż poszczególne jego części zdaje się zostaną przyjęte. Zachód dąży przede wszystkim do zjednoczenia Niemiec, a dopiero później do zawarcia traktatu pokojowego, po ustabilizowaniu się rządu dla obydwu części.

Konferencja genewska została przerwana na dwa dni, dla uczczenia pamięci zmarłego dyplomaty — Johna Foster Dullesa.

Wszystkie te trudności powstrzymały delegację Wschodu i Zachodu od przedsięwzięcia jakichkolwiek uchwał. Odbywały się odczyty referatów propagujących takie czy inne rozwiązanie problemu niemieckiego, toczyły się dyskusje przez dwa tygodnie bez najmniejszych przebiegów nadziei na zmianę sytuacji, oraz dojeżdżenie do porozumienia. Dzienniki uznawały powszechnie, że nie ma najmniejszych widoków, by doszło do ustępstw z jednej czy z drugiej strony. Pokładali oni nadzieję jeszcze w kanclerzu Stanów Zjednoczonych Herterze, który dotąd nie zajmował się wygłoszeniem swoich zapamiętanych.

W poniedziałek dnia 25-go maja, Andrzej Gromyko, kanclerz Rosji Sowieckiej wysunął nieoczekiwanie dość pomysłowy nawet dla Zachodu projekt w sprawie Berlina i Niemiec, poprzez zawarcie paktu o nieagresji przez dwie organizacje: Sojusz Atlantycki (ze strony Zachodu) i Pakt Wschodni (ze strony Wschodu).

Srebrny Jubileusz Kapłaństwa

KS. PROBOSZCZA JANA PAWLIKA, C.M.
25-lecie kapłaństwa, to pierwszy etap naszego postawienia bożego.

25-lecie kapłaństwa, to pierwszy szczyt, z którego już można spoglądać wstecz na mozolną, pełną trudów lecz i zasług drogę.

25-lecie kapłaństwa, to zarazem miejsce z którego patrząc można naprzód, z którego dojrzej już widać dalszą drogę.

I oto w aureoli 25-lecia kapłaństwa jawi się postać Ks. Proboszcza Jana Pawlika, kapłana według Serca Bożego. W ćwierćwieczu pracował na wielu placówkach, nie raz bywało i tak, że dziś przychodził a jutro odchodził, to jednak Bóg Mu w pracy tak szczęśliwie, że mógł nie tylko siał i orać, nie tylko pielęgnować i żniwować, ale jeszcze owoc swej błogosławionej pracy innym zostawił.

Ks. Jubilat Jan Pawlik syn śląskiej Ziemi urodził się 10-go maja 1909 r., z rodziny głęboko katolickiej, ojca Franciszka i matki Anny Sojki, w diecezji wrocławskiej w Grzędzinie.

15-go października 1926 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie i po sześciu latach nauki i świętego doświadczenia 3-go czerwca 1934 r. do stopni ołtarza, otrzymując w tym dla siebie pamiętnym dniu święcenia kapłańskie.

Przełożeni widząc w młodym lewicyce zapal misyjny wysłali Go do dalekiej Brazylii, gdzie z początku jako wikary a później jako proboszcz pracował na różnych placówkach misjonarskich, zostawiając po sobie perły wspomnień i żal serdeczny. Lubo słabego zdowia, to jednak nie wahał się nigdy przed trudem i zawsze świecił gorliwością apostołską. Przez cztery lata był profesorem w Seminarium Księży Misjonarzy w Kurytybie w latach 1950 - 1954, podbijając serca uczni taktem i dobrocią. Większość jednak zycia misjonarskiego upłynęło Mu na parafiach Prudentópolis, Malé, Irati, Imbituva i Santa Cândida w Paranie. Pracował i w Itaipópolis w Santa Catarina i w Rio Grande do Sul w Guarani das Missões. Najdłuższy jednak w Malé i tam po raz trzeci już będąc, zastał Go Srebrny Jubileusz.

Z pewnością ta niecodzienna uroczystość Srebrnych Godów Kapłańskich Ks. Proboszcza Jana Pawlika odbije się silnym echem nie tylko w Malé, ale we wszystkich miejscach Jego pracy apostołskiej, Ziomy Ks. Jubilatowi wieniec szczerych życzeń, by Bóg darzył Go czestym zdrowiem i przez blaski srebrnego Jubileuszu Kapłaństwa doprowadził swego wiernego sługę do Złotego Jubileuszu. Ad multos annos.

W Trzech Słowach

● NA POGRZEB słynnego dyplomaty Stanów Zjednoczonych Johna Foster Dullesa przybyły do Waszyngtonu delegacje wszystkich niemal państw świata zachodniego. Z Niemiec Zachodnich przybył sam prezydent Adenauer, co świadczy o jego zaszytych stosunkach z Dullessem. Rzadko bowiem się zdarza, by głowa państwa przybywała na pogrzeb niższej od siebie osobistości obcego państwa. — Również kanclerz Gromyko z Rosji Sowieckiej wnie udział w pogrzebie Dullesa.

● ARGENTYNA przygotowała się do zawarcia nowych umów handlowych z Paragwajem i Indonezją. Delegacja paragwajska bawi już w Argentynie przeszło tydzień. Prowadzone są rozmowy na temat plac i samego handlu. Umowa z Indonezją zostanie zatwierdzona łącznie z wizytą prezydenta Indonezji — Sukarno, w Argentynie.

● ANGIELSKA AGENCJA PRASOWA podaje, że Panchem Lama — tybetański zarządca Tybetu odbył niedawno wizytę: u Mao Tse Tung, najwyższego szefa komunistycznego w Chinach, oraz przeprowadził rozmowy z rządem Chin Komunistycznym.

● KRÓL HUSSEIN z okazji rocznicy wyzwolenia Jordani, podczas defilady wojskowej przemówił do zebranych tłumów, iż gotów jest złożyć ofiarę za swój naród, oraz że poprowadzi walkę na życie i śmierć, by Jordania i wszyscy Arabowie utrzymali niepodległość polityczną.

● MINISTER OBRONY NA KUBIE — Augusto Martinez oświadczył, iż każdy napastnik, lub przeciwnik Fidel Castro zapłaci życiem, o ile się zbliży do Kuby. Jego przemówienie dotyczyło przede wszystkim Republiki Dominikańskiej, która oskarżyła Kubę o inwazję na swój kraj i chciała odplacić pięknymi za nadobne.

WIADOMOŚCI BRAZYLIJSKIE

Centralny Komitet Parański Tysiąclecia Państwowości Polskiej

Sekcja Kulturalno-Artystyczna Komitetu, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 15-tym czerwca bieżącego roku o godzinie 16-tej zostanie inaugurowana Wielka Wystawa

"MALARSTWA POLSKIEGO"

W Sali Honorowej Biblioteki Publicznej w Kurytybie. — Wystawa ta będzie pierwszą imprezą Komitetu Tysiąclecia i zasługuje na ogólną poparcie.

Czas trwania Wystawy, tylko 15 dni, t. j. do 30 czerwca i będzie dostępna dla wszystkich.

Sekcja Kulturalna otrzymała, niedawno przywiezionych z Polski, trzydzieści kilku obrazów a poza tym, wyphotografowała z kolekcji prywatnych, jeszcze kilkanaście.

Przeszło 50 dzieł sztuki Malarstwa Polskiego, ujrzymy na tej imponującej Wystawie.

W Sali Honorowej Biblioteki Publicznej w Kurytybie. — Wystawa ta będzie pierwszą imprezą Komitetu Tysiąclecia i zasługuje na ogólną poparcie.

Czas trwania Wystawy, tylko 15 dni, t. j. do 30 czerwca i będzie dostępna dla wszystkich.

tos, obejmującej 320 robotników. Robotnicy domagają się nowego "salario minimo". Kompania jednak nie chce się zgodzić. W ten sposób strajk się przeciąga, bez jakiegokolwiek ustępstwa z jednej czy drugiej strony. W dniu 20 maja, pracownicy innych kompanii oddali naradę, na której postanowili solidaryzować się ze swym koleżankami i rozpocząć strajk generalny w dniu 31 maja.

Strajk ten będzie miał tylko wtedy miejsce, gdy kompania Docas de Santos nie przejdzie na ustępstwa wobec swych pracowników. Zapowiedziany strajk ma trwać tak długo, jak długo Kompania, czy Ministerstwo pracy nie zalaży, słysznych — zdaniem ich — żądań swych kolegów.

● AGENCJA OFICJALNA z Polski, PAP, podaje, że w stolicy Gdańskiej rozpoczęto budowę pierwszego z 10-ciu zamówionych przez Brazylię statków. Okrepy mają być poruszane przy pomocy motorów o napędzie ropnym, wykonane mają być na podstawie najnowszych planów konstrukcyjnych i wyposażenia zostaną w najnowsze instrumenty żeglowne. Wszystkie 10 okrętów mają być ukończone do końca 1960 roku.

● W RIO DE JANEIRO rozpoczął się proces przeciwko trzem pracownikom Poczty i Telegrafów. Oskarżeni Osni Ferreira de Souza, Jair Clemente Bosse, i Justo Firmeo Coelho, posażeni zostali o kradzież pieniędzy wysianych przez "Thy Ochs Manhattan Bank" dla Banku Francuskiego i Włoskiego w Rio de Janeiro. Kwota, którą zgubiła wyniosła 20 tysięcy dolarów. Najbardziej podejrzany jest Osni, który już raz stał oskarżony o podobne nadużycie, jednak z braku dowodów był wówczas uwolniony.

● Z SAO PAULO podaje, że w tym tygodniu rozpoczęto budowę anteny radio-telewizyjnej w Tibirapurze. Jest to pierwsza tego rodzaju antena w całej Ameryce Południowej. Również władności samopaulistańskie podaje, że nowa antena radio-telewizyjna umożliwi dokładniejsze badania naukowe planet i gwiazd, gdyż będzie posiadała daleko większy zasięg, aniżeli dotychczasowe teleskopy w Brazylii.

WSPÓLNY RYNEK AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Filipe Seynes, jeden z najwyższych funkcjonariuszy Organizacji Narodów Zjednoczonych w dziale ekonomicznym, pochwała postęp w pracach nad stworzeniem Wspólnego Rynku dla Ameryki Łacińskiej, na wzór Wspólnego Rynku Europejskiego. Stwierdza on, że podczas posiedzeń Komisji Ekonomicznej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych została zatwierdzona rezolucja stworzenia Wspólnego Rynku Ameryki Łacińskiej. Seynes twierdzi, że jest to już jakbydy się stworzenie tegoż rynku, ponieważ najważniejsi Ameryki Południowej.

W swej przemowie wygłoszonej z okazji zatwierdzenia rezolucji w sprawie Wspólnego Rynku Południowej Ameryki, podkreślił on wielkie znaczenie, jakie on wywiera na wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej. Przede wszystkim, udostępni on krajom słabo rozwiniętym zbytu na słabo rozwiniętym oraz na zakup swych towarów po najdogodniejszych cenach, gdyż dotychczas zostane zniesione, a na niektóre zostanie znacznie zmniejszone. Niemniej wielkie, a bodaj nawet większe znaczenie ma taki wspólny rynek dla państw o dużym przemyśle, lub państw budujących swój przemysł, jak np. Brazylii. Kłopot z rynkiem zbytu na wiele towarów będzie dla Brazylii rozwiązany.

WOLNA TRYBUNA

WYJAŚNIENIA

Rio de Janeiro, 19-V-1959.

Nawiązując do artykułu z dnia 29-IV-b.r. zatytułowanego: „Dlaczego artykuły importowane są w Polsce drogie...”

Na wstępie chcemy poinformować, że stanowisko wyższej ceny towarów importowanych od krajowych występuje nie tylko w Polsce.

Gdy nasza parafia, licząca kilkanaście kaplic, opuścił obłędnie księża polscy: jeden z Guarani, bo musiał, a drugi, z naszej kolonii Silva Jardim, bo nasi Rodacy nie spełniali swych obowiązków i przyczynić, pozostawiali bez księży. Co prawda przysłał nam Ks. Biskup z Urugwajany jednego możliwego księdza polskiego, jakiego miał, mianowicie Ks. Protazego Waszowskiego, ale tylko tymczasowo.

Wtedy to zacytował nas Rodak: Franciszek Grzesiuk, Polak i katolik, jakiego mało-syn jego Stanisław jadąc w jego ślady — napisał rozpaczyli list do Ks. Dachowskiego do Polski, który, otrzymawszy go w Poznaniu, poszedł z nim do Ks. Ignacego Posadzkiego, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla wchodzących, założonego przez Ks. Kardynała Honia, Prymasa Polski.

Taki dobyte, bo właśnie do Brazylji przyjechało się kilku Księżych Chrystusowców Ks. Generali polci im. Ks. Czarotyskiemu, ich Rektora, w pojechał do Guarani. A on, przyjechawszy do nas, mógł powiedzieć: „veni, vidi, vici... przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem”. Spodobali się im nasza parafia, i oni nam. Pozostali z nami... i dziś myślą zacząć małe seminarium, w którym się będą kształcić przyszli kapłani. Objeli też niedawno drugą parafię w D. Feliciano. Nieodłączną pamięci, kołamy nasz Rodak: Franciszek Grzesiuk, czekał się jeszcze przybycia kapłanów z Polski, ale jakie trzy tygodnie potem zmarł w szpitalu w Guarani, „zapomniany na śmierć przez „swego” Księdza Chrystusowca. Szaśnie mógł przed śmiercią mówić: „A teraz wypuść, Panie, sługe Twego w pokój, bo oczy moje widziały zbawienie nasze”.

A więc wiadomo, że co i po co Ks. Dachowski jeździł po świecie. Za te przysługę szczególnie mi jaksnąserdeczniej Mu dziękujemy. Wyjeżdżając zeszłego roku do Argentyny, odwiedził on „swych” Księżych Chrystusowców w Guarani i wpadł do nas na jeden dzień, by odprawić Msze świętą za swego przyjaciela, s. p. Franciszka Grzesiuka i pomodlił się na jego grobie. I obiecał nam niedługo wrócić do nas na kilka dni. Ale, jak się dowiedzieliśmy, musiał się w Buenos Aires poddać operacji, która się odbyła w pierwszy piątek grudnia, i dlatego może szczęśliwie, bo jak nam wiadomo Ks. Dachowski ma wielkie nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Wtedy to zacytował nas Rodak: Franciszek Grzesiuk, Polak i katolik, jakiego mało-syn jego Stanisław jadąc w jego ślady — napisał rozpaczyli list do Ks. Dachowskiego do Polski, który, otrzymawszy go w Poznaniu, poszedł z nim do Ks. Ignacego Posadzkiego, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla wchodzących, założonego przez Ks. Kardynała Honia, Prymasa Polski.

Wtedy to zacytował nas Rodak: Franciszek Grzesiuk, Polak i katolik, jakiego mało-syn jego Stanisław jadąc w jego ślady — napisał rozpaczyli list do Ks. Dachowskiego do Polski, który, otrzymawszy go w Poznaniu, poszedł z nim do Ks. Ignacego Posadzkiego, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla wchodzących, założonego przez Ks. Kardynała Honia, Prymasa Polski.

Wtedy to zacytował nas Rodak: Franciszek Grzesiuk, Polak i katolik, jakiego mało-syn jego Stanisław jadąc w jego ślady — napisał rozpaczyli list do Ks. Dachowskiego do Polski, który, otrzymawszy go w Poznaniu, poszedł z nim do Ks. Ignacego Posadzkiego, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla wchodzących, założonego przez Ks. Kardynała Honia, Prymasa Polski.

Różący brak znajomości polskich stosunków gospodarczych można zaobserwować w drugiej części artykułu, gdzie m. inn. jest mowa, że ceny towarów pochodzących z importu są dozwolnie kalkulowane przez Państwowe Komisje Cen, i że często przekraczają 10-krotnie oficjalny kurs złotego do rubla. Istotnie, w uzasadnionych wyjątkach ceny mogą być kilkakrotnie wyższe od oficjalnego kursu, który jak wynika z powyższej analizy jest elementem wyższej ceny niż sam towar, rozliczany i podobnie jak oficjalny kurs krzewiono do dola, nie wiele ma wspólnego z siłą nabywczą obu walut na ich rynku wewnętrznym.

Tak więc ceny nie są ustalane w sposób dowolny i przypadkowy lecz logicznie i ekonomicznie uzasadnione. Chcemy tylko jeszcze podkreślić, że to jednocześnie podkreślić, że to są sprzeczności do Polski nie są sprawowane i tylko, jak to są podawane, dla „drenażu” podają Panowie, dla „drenażu” importuje się m. in. takie towary jak: koniak, perfumy, sardynki, daktyle i t. p. towary polewa:

- 1. — Import tych towarów wzbogaca asortyment towarowy na rynku wewnętrznym, co nie jest bez znaczenia w okresie powolnym, lecz stała rosnące stopy życiowej społeczeństwa.
2. — Relacja cen krajowych i zagranicznych na te towary jest niezwykle korzystna co przyczynia się do współdziałania w utrzymaniu równowagi rynkowej.
3. — Handel Zagraniczny ma to do siebie, że musi być rozwinęty na zasadach korzyści dla obu partnerów. Jeśli jesteśmy zainteresowani w nawiazaniu lub rozwinięciu stosunków handlowych z jakimś krajem, to często musimy tam kupić nawet te towary, które nie są nam w danej chwili najpilniej potrzebne. Dla przykładu podamy tu, że nie można sprzedać do Francji naszej wódki jeśli nie zakupi się jednocześnie pewnej ilości koniaków czy win francuskich.

Prosimy o zamieszczenie odpowiedniego sprostowania w powyższym piśmie Szanownych Panów i pozostajemy z poważaniem

Rada handlowa Poselstwa PRL w Rio.

WIELKA FESTA W MURICI

W niedzielę, dnia 7 czerwca 1959, odbędzie się festa ku czci Serca Jezusowego w Murici. Nowenny przygotowujące do uroczystości rozpoczyna się dnia 29 maja o godzinie 7 wieczór.

Ze São José dos Pinhais będzie omnibus co godzinę. — Urządzający festę państwo Arcenio i Josefina Valoski zapraszają serdecznie na festę i składają serdeczny Bóg Zapiać za wszelką współpracę.

OD ADMINISTRACJI „LUDU”

Administracja „LUDU” potwierdza odbiór pieniędzy od pp. Aleksandra Dumasa (Curiuva), Jana Raina (Porto Alegre), Ludwika Nowackiego, Józefa Bosaka, Jana Wałegi, Jana Markowicza, Michała Jantasa, Stefana Pawlika, S. Wolskiego, (Evaristo), Andrzeja Waleka (Joachim Távora), Jana Leslaja (Getañia), Franciszka Boguckiego (Aguia Branca), Józefa Fillusa (Nova Esperança), Władysława Mirochy (São Caetano do Sul), Feliksa Niemcewskiego (Pelotas), Adka Goldmana (Porto Alegre), Joao Sobieralski (Paula Freitas), Clemente Mazur Joao (Rebouças), Kugler Stefan (Pato Branco), Sagan Edwiges (S. Andre), Paszkiewicz José (Niterói).

OFIARY NA FUNDUSZ „LUDU”

- Pani Amelia Kopciuszynska z Kurytby Cr\$ 100,00.
Pan Józef Leżak z Rio de Janeiro Cr\$ 100,00.
Pan Ludwik Nowacki z Rio Azul Cr\$ 240,00.
Pan Franciszek Szymański z São Paulo Cr\$ 100,00.

NA STYPENDIUM „KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ” Na ostatnio otwarte stypendium „Królowej Korony Polskiej” dla najlepszych uczni Seminarium św. Ks. Prob. Wendelin Świerczek z Itaipópolis — Cr\$ 2.000,00. N. N. z Kurytby Cr\$ 100,00. — Pani Amelia Kopciuszynska z Kurytby Cr\$ 100,00. — Pani Amelia Kopciuszynska z Kurytby Cr\$ 100,00.

Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg Zapiać. Zarząd Seminarium

Advertisement for Józef Czeluśniak, featuring a portrait and text about his death and funeral arrangements.

Msze św. Gregoriańskie za duszę s.p. Józefa Czeluśniaka, odprawiane przez Księży Misyjary w Kurytby 16-go czerwca do 15 lipca, b.r.

Advertisement for Kazimierz Grumberg, including a portrait and text about his family and funeral arrangements.

Podziękowanie. Wdowa Anna Grumberg z dziećmi, składa miłym serdecznie Bóg Zapiać: Opiekunowi Duchownemu Kolonii Polskiej i Wielebnemu Ks. Seniorowi Janowi Wróblowi, przyjaciółom i wszystkim, którzy oddali swoją przysługę, naszemu nieodżałowanemu ojcu s. p. Kazimierzowi, odprowadzając z woli na miejsce wiecznego spoczynku i złożone kondolencje.

Advertisement for OPIEKA NAD DZIECKIEM, offering services for children's care and education.

Large advertisement for Najdogodniejsze Najszybsze Najtańsze Są Paczki WYSYLAJĄC PACZKĘ PEKAO, featuring the Pekao logo and details about shipping services.

STANISŁAW PYŁAK

ZA CO I PO CO?

„Nie potrzeba się zbytnio dziwić, gdy jakiś niebardzo mądry Rodak zapytuje się czasem, za co i po co Ks. Dachowski jeździł po świecie. Ale nasz świętecki ludzki mocno dziwi, jeżeli jakiś duchowna osoba stał nam takim pytaniem. A tak niestety bywa.

Swego czasu taki sobie obywatel S., mieniący się być inżynierem (nieodszys „papier”, a choćby tylko „biskup” kościoła narodowego w Porto Alegre) zaprzytywał listownie obywatela Jana W., za czyje to pieniądze Ks. Dachowski urządził te „drogocenne” (taki) podróże i „ogrupia” ludzi, że Polska będzie „jechała” pod jarzmem Rzymu (Tędnie obywatel S. znaki z tego Porto Alegre. „Jaki ludzkie złościła, a może i niezłotli”, mówia, miał za pieniądze, żebrane na ofiary wojny, z których się jakos nie mógł wyliczyć, kupić sobie fazendę i na niej hoduje świnię).

Za czyje pieniądze więc Ks. Dachowski jeździł? Napewno nie za kradzione. Posadzając go swego czasu, że za pieniądze Hitlera, a potem Stalina. Lecz my wiemy, że podróżuje on za ofiary, które mu Rodacy chętnie składają na jego podróże, prosząc go, aby znowu do nich przyjechał. Ale Ks. Dachowski żadnych ofiar nie żąda, choćby mógł, bo w Brazylji Księdza Biskupa wyznaczyli „także” za „wizyty” kapłanów po kaplicach, zwrot kosztów podróży, i t. d. Wiadomo zaś, że dobrotnie ofiary naszych Rodaków są zwykle wyższe niż te „także” biskupie, bo Polak z dobrej, a nie przynuszonej woli da więcej niż przynuszone.

A teraz odpowiedź na głupie pytanie, po co Ks. Dachowski jeździł.

Kto go zna, wie, że od 20 prawie lat jeździł on do swych Rodaków, których odwiedzał w jakich 300 parafiach i koloniach, żeby ich podziwiać w wierze, nadziei i miłości Boga i Ojczyzny.

Już w roku 1940, gdy w Brazylji zabronione były pisma polskie, jak zresztą i inne w językach obcych, przyzwoł on nam pismo: „Bóg i Ojczyzna”, szmuglując je nieraz przez granice.

Nie robiono mu też trudności w przemawianiu do swych Rodaków w języku polskim, choć i to było zabronione, a różni księża to byli za aresztowani. Jak n. p. dwa Misyjonarze w Paranie. Opowiadał nam pewien „cabo da policia”, że miał już zamiar aresztować Ks. Dachowskiego, gdyby po polsku przemawiał. Ale nie mógł tego uczynić, gdy Ks. Dachowski, przemawiając przede Mszą świętą po portugalsku, bo po polsku przemawiał po Mszy świętej, aby ci, co po polsku nie rozumieli, mogli wyjść — przedstawił się jako „o maior amigo do nosso querido Brasil”, dodając, że był to konsul brazylijski w Marsylii (Francja), który mu w roku 1938 dał wize do Brazylji, ratując go może od śmierci, a napewno od obozu koncentracyjnego, bo dzięki tej wizie wyjechał z Francji trzy dni przed przybyciem tam, gdzie zamieszkał (na pograniczu francusko-hiszpanskim), trzech hitlerowców, pytających się o niego — napewno, by go zaaresztować, choćby za to, że ułatwiał żołnierzom polskimi (rozumiejąc się, w porozumieniu ze zandnerem (Francuska) wyostanie się z Francji, po jej klęsce, do Anglii na dalszą walkę o Polskę.

Ale i z Biskupami oraz Księżmi niemieckimi lub niemieckiego pochodzenia, dawał sobie Ks. Dachowski rade. „Zapędził ich w kóz rog”, stawiając im takie pytanie: „Co wolelibyście: zwycięstwo Hitlera, a wtedy koniec katolicyzmu w Niemczech... czy odwrotność?” Naturalnie musieli — szczerze czy nieszczerczo — odpowiadać, że wola klęskę Hitlera, a zwycięstwo katolicyzmu.

Advertisement for 'LUD' magazine, listing the director and contact information.

Advertisement for MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS, listing products and contact information.

Advertisement for Trading Corporation, listing services and contact information.

Kacik ROLNICZY

ZŁOTO W ROŚLINACH

W Czechosłowacji przeprowadzono ciekawe doświadczenia, dotyczące pochłaniania złota — przez rośliny. Pałac rośliny zebrane w górach/Ptasznika, gdzie w glebie stwierdzono istnienie minerału złota, znalazłono potem w popiele pewne ilości tego minerału. Niektóre rośliny zawierały więcej złota niż inne, jak na przykład skrzypy dwa razy więcej niż dzika mięta.

Nawet drzewa wyciągają złoto z ziemi, a co jeszcze dziwniejsze, rośliny pasywnie rosnące na drzewach, zawierają więcej złota niż drzewo którego kosztem się żywią, nie wpuszczając korzeni w ziemię.

Nie tylko w roślinach, rosnących na złotonośnych terenach znajduje

się złoto, bo znalazłono je także — w ilościach wprawdzie nie wielkich — u zwierząt żyjących się takimi roślinami. Znalazłono je w rogach, włosach i racicach jeleni i rogaczy, w skrzydłach chrabaszcy, w skorupkach raków, a nawet małe ślady we włosach ludzkich.

Wynika z tego, że złoto wprawdzie nie wielkie — w rodnictwie kolejnego pochłaniania, z ziemi do roślin do ciała zwierząt, żyjących się nimi i wreszcie tych gleb nie należą do łatwych. Jednak są one możliwe do zastosowania i mogą dać należyte rezultaty.

PODNIESIENIE URODZAJNOŚCI GLEB LEKKICH

Podniesienie urodzajności gleb lekkich w naszym kraju jest istotnym problemem z punktu widzenia gospodarczego. Gleby lekkie zajmują u nas przeszło 60% naszych użytków rolnych. Metody podnoszenia wartości tych gleb nie należą do łatwych. Jednak są one możliwe do zastosowania i mogą dać należyte rezultaty.

Podnoszenie wartości gleb piaszczystych może nastąpić w drodze wzbogacenia ich w substancję organiczną w postaci obornika, odpadków miejskich czy też kompostu. Substancja organiczna zmienia właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb lekkich.

Doświadczenia wykazują, że wprowadzenie substancji organicznej w dużych dawkach nie daje spodziewanych rezultatów. Przynajmniej lepiej jest wprowadzać masę organiczną w mniejszych ilościach i częściej. Również stopień uwilgotnienia nie jest tu bez znaczenia. Jeśli bowiem zastosujemy dużą dawkę masy organicznej słabo rozłożonej w rok suchy, może ona nawet obniżyć plon ziemniaków.

nie po żniwach. Z obszarów świeżo nawiezionych obornikiem można pobierać próbki gleby dopiero po upływie 2 miesięcy, a z obszarów nawiezonych nawozami mineralnymi — po upływie jednego miesiąca.

Opadków miejskich bez przekompostowania nie powinno się stosować do nawożenia, bo niektóre bakterie chorobotwórcze mogą być przenoszone na uprawiane rośliny.

W odpadkach miejskich oprócz potasu, fosforu, wapnia i innych — występuje także azot i to w dość dużych ilościach. (Od 0,42 do 1,5 azotu w stosunku do suchej masy). Zawartość azotu w kompostach z odpadków miejskich jest prawie taka jak w oborniku.

FLANELE I KOLDRY z Casas Pernambucanas są znakomicie na zimę a tak samo nadają się i na lato.

CASAS PERNAMBUCANAS

Curitiba: Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600
Portão:
Av. Rep. Argentina 4011

Kupuje się każdą ilość brackatingi (bracatinga) — FLORECKI, Rua do Rosário, 66.

Rozmaitości Gospodarcze

★ RYZ I TYTOŃ NAJBARDZIEJ MUZYKALNYMI ROŚLINAMI. — Botanicy hinduscy oświadczyli niedawno, że przez odpowiednie dobranie tonów muzycznych, można spowodować szybsze lub wolniejsze wzrastanie roślin. Uczeń twierdzi, że są one bardzo uczulone na dźwięki. Po 7-letnich doświadczeniach za najbardziej muzykalne rośliny uznano ryż i tytoń.

★ SĘDZIWI HODOWCA KWIATÓW. — 485 odmian dałi hoduje w swoim ogródku 73-letni Antoni Linder — zamieszkały w Rudzie Pabianickiej. Wiele kwiatów posiada 20 centymetrów średnicy, a wysokości bógdy sięga niejednokrotnie dwóch i pół metra. Miłośnik kwiatów marzy o tym, aby swoją kolekcję dałi doprowadzić do tysiąca odmian.

★ LECZENIE RAN NA PNIACH DRZEWNYCH. — Rany na pniach drzew owocowych mogą powstać z różnych przyczyn. Najczęściej wywołują je skaleczenia, podczas nieostrożnej uprawy, niskie temperatury, choroby i szkodniki.

Rany należy dokładnie oczyścić i zasmarować maścią ogrodniczą. Jeśli ranę wywoła choroba, wówczas przed posmarowaniem maścią odkażamy ranę roztworem grzybobójczym 1% roztw. siarczanu miedzi, formaliny. W przypadku dużych ran stosujemy szczepienie mostowe.

Rany powstałe na skutek infekcji zarodników raka jabloniowego trudne są do leczenia. Powstają na drzewach rosnących w złych warunkach glebowych. Drzewo porażone raczej wyciąć i spalić. Glebę można zdezynfekować formaliną lub wapnem.

POMOCNICA DOMOWA

Rodzina polska w São Paulo potrzebuje osoby energicznej i zaufanej. Pierwszeństwo osobie w średnim wieku.

Służba stała w dobrych warunkach. Dawna służąca pracowała sześć lat, do zamąż pójścia.

List lotniczy z życiorysem i referencjami do Dr. Ricardo Fundament, Rua João Antonio de Oliveira, nr. 286, Mooca, — São Paulo.

DR. MIROSŁAW BARAŃSKI

— LEKARZ —
Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.
Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszki.
Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalen i Pasożyty Kiszki (Ameba, Tasiemiec itd.)
KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143
Rezydencja: ULICA CORONEL DULCÍDIO, 1571
CURITIBA — TELEFON 4-5290

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71
Prowadzone przez Profesora Fakultetu Farmaceutycznego, sprzedają najtańiej w Kurytybie i godne zaufania.

BADANIA SKŁADNIKÓW ZIEMI

Sposób pobierania próbek glebowych do badań jest sprawą bardzo ważną. Próbkę gleby powinna należeć reprezentować pole, z którego została pobrana. Tym wymaganiom odpowiada próbka mieszana, składająca się z próbek pojedynczych zmieszanych razem.

Celem otrzymania mieszanej, średniej próbki gleby, należy pobierać pojedyncze próbki gleby z 16 — 25 miejsc równomiernie rozmieszczonych na powierzchni badanego

pola, zmieszać je z tej mieszaniny pobrać około 0,5 kg. próbkę (tak zwana średnią próbkę mieszaną). Próbkę tę należy podsuszyć.

Przy pobieraniu próbek należy uważać, ażeby ilości gleby w poszczególnych próbkach pojedynczych były możliwie jednakowe. Pas brzożny około 4 m. od granicy pola wyłącza się od pobierania próbek.

Najlepszym okresem do pobierania próbek glebowych jest czas bezpośred-

OJCIEC ZADZUMIONYCH

Wszystko, co miało tylko twarz człowieka,
Zacząło stronić ode mnie z daleka.
Namiotu mego — córki go uprzedły —
Płótna na rosie poczermiaty, zwiedły,
I podarły się i, lekko napięte,
Były jak próchna, z ludzkich trumien zdjęte.
Zarazę było znać na tym namiocie —
I wiesz? że nawet tych wróbelków krocie,
Co zlatywały się tutaj o brzasku
Jeść okruszyny i kąpać się w piasku,
Odkąd mi dzieci zaczęło ubywać,
Po żer przestały się wszystkie zlatywać.
Czy odstraszyło je podarte płótno
Namiotu mego? Czy twarz moja biedna?
Nie przyleciała z ptaszyn ani jedna,
I spostrzegłem to — i było mi smutno.

Po córce w pięć dni — o Boże mój! Boże!
Z wieczora huczał już zaczęło morze,
I słońca krąg się pochował ponury,
I niebo czarne zaciągnęły chmury.
Noc przyszła, dotąd w pamięci ohydna,
Ciemna, od gromów czerwoności widna.
Jeszcze dziś czuje, i widzę, i słyszę,
Słyszę, jak namiot gęste sieką deszcze,
Jak się rozciąga, jak głucho szeleszcze,
Jak się nade mną w ciemności kołysze
I od piorunów się cały czerwieni,
Podobny grobom szatańskim z płomieni
Zdawało mi się za burzy łoskotem,
Zem słyszał martwe dzieci za namiotem,
Wszystkie jęczące przeraźliwie, głucho;
Więc natężalem wzrok, serce i ucho
I z przerażeniem rozmyślałem w sobie,
Jak moim dzieciom takiej nocy w grobie?

I nagle... Czemuż ta śmierć tak zdradziecko,
Tak cicho weszła pod namiotu żagle?
Grom spadał hucząc po gromie — i nagle
W kołysce z cicha zapłakało dziecko:
A płacz ten musiał być strasznym wyrazem,
Bo zaraz matka, ja, oboje razem

JULIUSZ SŁOWACKI

Powrócił! — Anioł powrócił morderca!
Ale mnie znalazł bez łez i bez serca,
Już omdlałego na boleści świeże,
Już mówiącego: niech Bóg wszystko bierze:
Miałem na syna trzeciego cierpienia
Powieki bez łez i serce z kamienia.
Boleść już była jako chleb powszedni.
I pod oczyma mi konał mój średni,
Najmniej kochany w mem rodzinnem gronie
I najmniej z dzieci płakany po zgonie.
To też Bóg jemu wynagrodził za to,
Bo mu dał cichą śmierć i lodowatą,
Bez żadnych bólów, bez żadnych omamień,
Skonał i skostniał i stał się, jak kamień.
A tak okropnie po śmierci wyglądał,
Jakby już próżnych naszych łez nie żądał,
Ale chciał tylko lice swoje wrazić
W serca nieuczule, oczy nam przerażić
I wiecznie zostać w rodziców pamięci
Z twarzą, co woła: jesteście przekleci!

Skonał. Myślałem wtenczas — o! rozpaczy!
Ze jeśli reszcie Pan Bóg nie przebaczy,
Jeśli anioła śmierci przyszło po nie,
Dziecko mi weźmie, żonę — a po żonie
Mnie nie szczęsnego zawoła przed Stwórcę.
Córka! Ja myśleć nie śmiałem o córce!
I trwoga o nią nie gryzła mię żadna.
Ach, ona była młoda! taka ładna!
Taka wesoła, kiedy moją głowę
Do lilijowych brała chłodzić rączek,
Kiedy, zbroiwszy z jedwabiu osnowę,
Okoto cedru (6) biegła po trawie,
Jak pracowity snując się pajęczek.
Patrz! i ten pas mój błyszczący jaskrawie
Ono robiła — i te smutne oczy
Ona rąbkami złocistych warkoczy
Tak przesłaniała, że patrzyłem na nią
Jako na różę przeze lzy i stońce.
Ach, ona była domu mego panią!

KSAWER

ZIEMIA TWÓRCZEJ PRACY

W Genewie rozpoczęły się obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu, poświęcone problemowi niemieckiemu, w Polsce trwa Tydzień Ziemi Zachodnich. Trzeba przyznać, że przypadek ten jest bardzo szczęśliwy. Faktem bowiem jest, że cały aparat propagandowy Niemieckiej Republiki Federalnej ostatnio nasilił swą akcję usiłującą nie tylko zjednać opinię światową dla rewizjonistycznych dążeń niemieckich wobec polskich Ziemi Zachodnich, ale próbującą również "udowodnić", że Polska nie potrafiła rzekomo tych ziem należycie zagospodarować i wykorzystać, że są one rzekomo Polsce "niepotrzebne".

Te gigantyczne i absurdalne kłamstwa propagandy zachodnio-niemieckiej spotkały się w okresie polskiego "Tygodnia Ziemi Zachodnich" z solidarną i jednomyślną postawą całego narodu polskiego, który zmanifestował jak najbardziej konkretne dowody, iż polskie Ziemi Zachodnie tętnią twórczą pracą, że stanowią "oczko w głowie" polskiej gospodarki planowej, że już w wielu dziedzinach polski przemysł na tych ziemiach produkuje kilka razy więcej, aniżeli produkowali tam niemieccy fabrykanci przed wojną. Już w 1957 roku Polacy wydobyli na tych terenach 2 razy więcej węgla brunatnego i rud żelaznych, wyprodukowali 2 razy więcej koksu i su-

rowki żelaznej, 3-krotnie więcej kwasu siarkowego, 2,5-krotnie więcej energii elektrycznej, aniżeli Niemcy w 1936 roku! Wiecej też Polacy wydobywają na tych ziemiach węgla kamiennego, więcej produkują wyrobów walcowanych, przedzi, szlucznego jedwabiu i innych wyrobów. Tak w konfrontacji z prawdą wyglądają fałszerstwa różnych rewizjonistycznych "osrodków" i "grup roboczych", o rzekomym "zacfaniu" tych ziem w porównaniu z czasami rządów niemieckich!

Już sam fakt, że co czwarty Polak mieszka na Ziemiach Zachodnich — wymownie zadaje kłam propagandzie rewizjonistów niemieckich o rzekomo "jałowej pustyni" na tych ziemiach. Czy miliony Polaków, znanych na całym świecie ze swego temperamentu i "rogatej duszy" zgodziłby się potulnie mieszkać na "jałowej pustyni"? Takie bzdury opowiadać można tylko tym, którzy nie znają Polaków.

Przeciwnie — Polacy zamieszkujący na Ziemiach Zachodnich wykazują ogromną prężność i dynamikę rozwoju. Przyrost naturalny na tych ziemiach stanowi 40 procent przyrostu naturalnego całej Polski! W okresie lat 1955 — 1965 wyniesie on w liczbach okrągłych 1.700.000 osób! W roku 1965 na Ziemiach Zachodnich mieszkać będzie 8,5 miliona Polaków, co stanowić będzie 26,5 procent

całej ludności Polski (a więc o 2 procent więcej niż obecnie).

W ostatnich latach troška rządu polskiego o rozwój tych ziem była bardzo duża, a po październiku 1956 roku — jeszcze bardziej wzrosła. Ołbrzymia suma 84 miliardów złotych, którą w latach 1950 — 1957 przeznaczono na inwestycje w tych województwach — mówi sama za siebie. A plany na najbliższe lata, których realizację już rozpoczęto, służą na miano gigantycznych. W latach planu 6-letniego uruchomiono na Ziemiach Zachodnich 2.770 obiektów przemysłowych, a w latach 1957 i 1958 zrobiono olbrzymi wysiłek aby uruchomić pozostałe 63 większe obiekty przemysłowe.

Rok 1959 na tych ziemiach zaczął się od przyspieszenia rozwoju nowych wielkich okręgów przemysłowych: okręgu energetyczno-górniczego Turoszów, nowego okręgu górniczego, wielkiego kombinatu chemicznego w Blachowni, kombinatu w Kędzierzynie, wielkiej elektrowni "Pomorzan"y. Łącznie w jednym tylko 1959 roku na rozbudowę tych ziem przeznaczają się z planu centralnego 13 miliardów złotych, to znaczy prawie trzecią część funduszy przeznaczonych na cele inwestycyjne w całej Polsce.

A przecież, prócz inwestycji z planu centralnego, buduje się na tych ziemiach również z fundu-

szów miejscowych — osób prywatnych i terenowych władz. Można to najlepiej uchwycić w liczbach dotyczących budownictwa mieszkaniowego. W obecnym planie 5-letnim wybudowano tam 277 tysięcy izb, w najbliższym planie 5-letnim wybudowanych zostanie pół miliona izb, w tym czwarta część będzie wybudowana za fundusze własne ludności. Czyż nie świadczy to o pozuciu stabilizacji i przywiązania do tych ziem ze strony ich mieszkańców?!

A pamiętajmy wciąż, że cała kipiąca energia i wiara w przyszłość działalności mieszkaniowej Ziemi Zachodnich odbywa się na terenach niemal całkowicie zniszczonych podczas wojny, na terenach gdzie Polska przed 15 laty odziedziczyła ruiny miast oraz kikuty spalonych kominów fabrycznych. W tych warunkach naród polski jako całość zasużył na jakiś "Order Odbudowy Ojczyzny", gdyby istniała międzynarodowa organizacja powołana do nadawania takich odznaczeń!

BRASILIA — A NOVA CAPITAL FEDERAL

Consulte os mapas autorizados do Brasil e localize a NOVA CAPITAL. Loteamento mais próximo do Cinturão Verde do novo Distrito Federal. Lotes a partir de Cr\$ 60.000,00 c/10% de entrada e Cr\$ 500,00 mensais.

Nome
 Nacionalidade
 Rua N.º
 Cidade
 Estado

ATENÇÃO
 Somente pelas disposições contratuais V.S. reserada um lote devidamente quitado no valor de Cr\$ 60.000,00.
 Preencha o quadro ao lado c/ números 1 a 9 sem repetir, cuja soma de 15 em todos os sentidos.
 Remeta-nos este cupom com Nome e endereço bem legível e receberá um lote devidamente quitado.

SOMENTE 100 LOTES A TITULO DE PROPAGANDA.
 Carta Patente Federal N.º 165

ORGANIZAÇÃO "SAUL"

DE IMOVEIS E INVESTIMENTOS
 LARGO DA MISERICORDIA, 34 - 4.º CONJ. 2
 FONE 35-12-84 — CAIXA POSTAL 5538 - S.P.

PLITY POLSKIE

Posiadam pewną ilość polskich płyt do odstąpienia. Informacje w Administracji "LUDU" oraz u pana Edmunda Domachowskiego, Rua Conselheiro Dantas, 1294, esquina Lamenha Lins, Cx. p. 2031 — Curitiba.

Ksawer

HALO!

U.S.A. — Europa

Osobom zamierzającym wyjechać za granicę załatwia się wszelkie dokumenty, paszporty, tłumaczenia, fotografie etc.
 Sprzedaż biletów okrężnych i lotniczych po korzystnych cenach.
 Do Polski — Polskie statki.
 Do U.S.A. — tanie samoloty.
 Obecny w São Paulo udzielę ewentualnie noclegu.
 Rozmawiam po polsku, niemiecku, rosyjsku i portugalsku.
 Informacje bez zobowiązań!
 Stella Arbutow - R. Ceres
 Iheiro Brotero, 319-12.º tel.
 — São Paulo.

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
 Zna język polski
 Biuro przy Pracu Osóro, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFICIO ANA CRISTINA)
 Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwekcyjne, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na polskiej dla cudzoziemców.

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
 Hipolita Dopieralskiego
 Wielki wybór: ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszuł, etc. Artykuły uogóle dla mężczyzny, kobiet i dzieci.
 Po cenach fabrycznych Curitiba, ul. Riachuelo Nr. 308 Telefon 4-4556 — Paraná

10

OJCIEC ZADZUMIONYCH

JULIUSZ SŁOWACKI

Ona, jak jaśni anieli obrońce,
 Najmniejsze dziecko w kołysce strzegła,
 I gdzie płacz jaki słyszała, tam biegła,
 I wszystkie nasze opłakała ciosy,
 I wszystkie nasze łzy wzięła na włosy,
 Dziesięć dni przeszło i nocy tak długich,
 Ze śmierć już mogła na gwiazdy odlecieć;
 Dziesięć dni przeszło, dziesięć nocy długich
 Przeszło — nadzieja zaczynała świecić...
 Po dzieciach ustał wielki płacz niewieści,
 I nalicyliśmy ranków trzydzieści.
 Nareszcie, zbywszy pamięci i mocy,
 Położyłem się i zasnąłem w nocy.
 I we śnie, w lekkie owinięte chmury
 Ujrzałem moje dwie umarłe córy.
 Przyszły, za ręce trzymając się obie,
 I, pozdrowiwszy mił pokojem w grobie,
 Poszły, oczyma cichemi błyszczące,
 Nawiedzić inne, po namiotach śpiące.
 Sły cicho, zwolna, schylały się nisko
 Nad matki łóżem, nad dziecka kołyską;
 Potem na moją najmłodszą dziewczynę
 Obiedwie ręce położyły sine!
 Budzę się z krzykiem i umarłą dziatwę
 Klnąc, wołam dziko: Hatfe! moja Hatfe!
 Przyszła jak ptaszek cicho po kobiercu,
 Rzuciła mi się rączkami na szyję;
 I przekonałem się, że Hatfe żyje,
 Słyszając jej serce bijące na sercu.
 Ale nazajutrz grom przyszedł uderzyć —
 Córką!! — Lecz na co z boleścią się rzeszyć?
 I to mi dziecko sroga śmierć wydarła!
 I ta mi córka na rękach umarła!
 A była jedna — najstraszniejsza chwila —
 Kiedy ją bóle targaly zabójcze,
 Wołała: Ratuj mię! ratuj, mój ojczel!
 I miała wtenczas czerwone usteczka,
 Jaki młoda róża, kiedy się rozchyła,
 I tak umarła ta moja dziewczeczka,
 Ze mi się serce rozdarło na ćwierci,
 A niekiedy...
 A niekiedy...
 A niekiedy...

Przyszli nade mną płakać nieborakiem
 Strażnicy; przyszli mi wydrzeć to ciało
 I nieostrożni zaczęli hakiem;
 Hak padł na pierś jej twarzą, kragłą, białą,
 I tu... Bogdajby jak ja nie umarli!
 Tu ją pod mymi oczyma rozdarli.
 Ty im to, Boże niebieski, spamiętasz!
 Wzięłam ją i sam zaniosłem na cmentarz.

Z założonemi na piersiach rękoma
 Siedziała trzy dni matka nieruchoma
 W kącie namiotu, żółta, jakby z drewna.
 Dziecina stała się blada i rzewna,
 Bo mleko matki zaczęło wysychać.
 I co dnia było płacz w kołysce słychać.

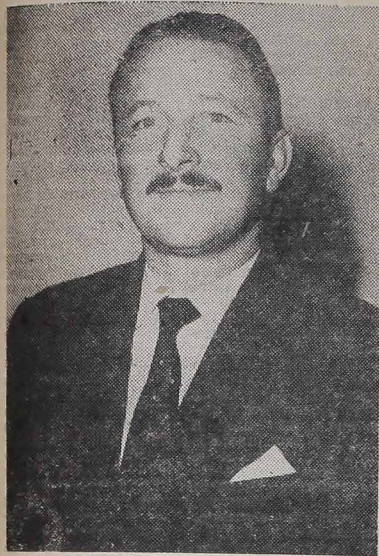
A ta pustynia — Nie masz dzieci w grobie!
 Ona inaczej wydaje się tobie,
 Może złościła, jasna i weselna?
 Lecz dla mnie — jest to równina piekielna!
 Przez tę równinę, przez te piaski kupy
 Ciągnięto śniade moich dzieci trupy.
 A tam na wzgórz, kędy morze bije,
 Dla ciebie szumi morze, dla mnie wyje;
 A kiedy z wichrem na brzegi nie skacze,
 Dla ciebie szemrze tylko, dla mnie płacze.
 Co dnia, gdy przyszła wieczorna godzina,
 Śpiewającym słyszał muzeina (7):
 Jakby się nad mym ulitował losem,
 Zaczął smutniejszym obwoływać głosem,
 Krzycząc ze swego piaskowego stoga
 Nieszczęśliwemu ojcu — wielkość Boga.
 O! bądźże mi ty pochwalony Alla! (8)
 Szumem pożaru, co miasta zapala,
 Trzęsieniem ziemi, co grody wywraca,
 Zaraza, która dzieci mi wytraca,
 I bierze syny z łona rodzicielki.
 O! Allah! Akbar Allah! jesteś wielki!

7) — Kapłan mahometański, nawołujący do modlitwy z retów, czyli wieżeczek przy świątyniach.

SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS
ESTRELA DO GRUPO DE TEATRO DA SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS

Dia 6 e 7 de junho na Sede Social, às 20,30 horas
Peca: — QUANDO QUER FUGIR A FELICIDADE, —
comedia em 3 atos, de José Cadilhe, sob a direção de Nico-
lau G. Zetola.
Ingressos na Secretaria.

PARA VEREADOR



ANTONIO DOMAKOSKI

CÉDULAS PELO FONE: 4-3579

JEST DO SPRZEDANIA

lot 18 m. na 62 m., nadający się na przemysł, na którym znajduje się dom pomalowany olejno, nadający się na wielką rodzinę przy RUA JULIA WANDERLEY prawie róg RUA BRIGADEIRO FRANCO (MERCÉS) w KURYTYBIE w Stanie Paraná.

Informacji udziela właściciel przy RUA TRAJANO REIS, 357 od 1 do 2 i pół.

POSZUKIWANIE!

Valdi Strada poszukuje Fabryka Pałaszewskiego, który wymigrował w 1949 roku z Brazylii do Brazylii. Strada prosi pisac na adres: 2306 N. WESTERN AVE. CHICAGO ILLINOIS, U.S.A..

MSZE SW. GREGORIAŃSKIE

W kaplicy Seminarium św. Wincentego a Paulo w Araucari odprawiane będą Msze św. Gregoriańskie od 1-go do 30 czerwca b. r. za ś. p. Władysława Olszewskiego, z polecenia wdowy pani Walerii Olszewskiej z São Mateus.

"A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA. CURITIBA — RUA CARRAL, 451 — TELEFON 4-6894
Największa Fabryka ciukierków i karmelków w Paraná.
Słynna ciukierki malinowe, kokosowe, mlekowe, cytrynowe, miodowe, czekoladowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

A ZE E V E M

Otrzymałmśmy NASIONA z Rio Grande do Sul — we wielkim wyborze
PRAÇA SENADOR RICA LTDA. CORREIA 47/51
(Obok Estação Rodoviária)
CURITIBA — Caixa Postal 2575

MIRTILLO TROMBINI S/A

HURTOWCY PAPIERU WOGÓLE

Dostawcy "FITAS ADEZITE", "TINTAS PILOT", "TINTAS RENNER" DO DRUKU i "SILK-SCRE-EN" - TOREBKI PAPIEROWE I T.P.

RUA JOSÉ LOUREIRO, 550 — FONE: 4-4458

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robotnia gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANA

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

Ótica Curitiba

Jedyna specjalizowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Ceiso, 27
Praça Zacarias, 92 (FIIal)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby Kobięc. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9-11 i od 3-6

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Eneas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

KLINIKA DENTYSTYCZNA DR. BONIFACIO SIELSKI

Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w srody i w piatki od 2 - 9.

Casa Tarobá

AV. JOAO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

A MODESTA

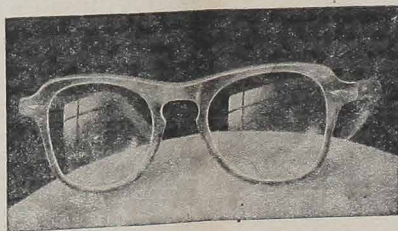
RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 132
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁÓKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE JANA GŁODZIŃSKIEGO

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZYNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNEJSZE
I L K O

MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio, Nr. 987 w Kurytybie, Telefon 3552.
Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobroć naszego wyrobu.

A PEROLA OTICA MODERNA H. KAMINSKI & CIA.



Slubne Obrączki, Własna Fabryka, Bizuteria, Skład Zegarmistrzowski - Okulary. RUA 15 DE NOVEMBRO, 389 - Curitiba

BIURO ADWOKACKIE

DR. ERONISLAW OSTROJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentaryze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — Fone: 4-4819 — CURITIBA

DR. LUDWIK RYDYGIER

LEKARZ — Mówi po polsku.
Cztery lata praktyki w szpitalach amerykańskich. Kurs specjalizacji w New York Polyclinic Medical School and Hospital. CHOROBY KISZKI ODCHODOWEJ, HEMOROIDY, FISTUŁY I T.P. KONSULTORIUM: Rua José Bonifácio 110, na przeciwko Garmata. Przyjmuje rano od 10-ej do 11,30 i po południu od 3-3j do 6-ej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marcondes, 954 - Bacacheri. Telefon 4976

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu kolec, ślepej kieszki, raka, wrzodów nanogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA

DR. STANISŁAW BEMBEN — LEKARZ —

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w srodę i sobotę od 16 - 19. Rez.: Rua Julia da Costa, 368 CURITIBA — Telefon 4-2644

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

OTRZYMALIŚMY DRUT KOLCZASTY, CHMIEL, NAKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY

Przedstawiciele

TODDY DO BRASIL S.A.

BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRAÇA CORONEL ENEAS, 143 — CURITIBA

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodiagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

DR. JAN GRABSKI

i DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci

RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 208
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

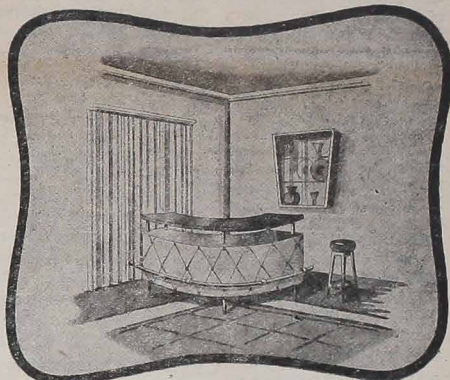
łatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentaryze.
RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

OKAZJA! - OKAZJA!

**MAGAZINE Sprzedaje tanio
likwiduje na zimę**

KOŁDRY, KOCE, PŁASZCZE, SWETRY LNIANE, UBRANIA ORAZ BIELIZNA, JAK TYSIĄCE INNYCH ARTYKUŁÓW PO CENACH BARDZO NISKICH.

RUA QUINZE DE NOVEMBRO, 443



POLSKI SKŁAD MEBLI URBAN & CIA. LTDA.

Mebel nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materjały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.
Skład: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

DR. E. TEMPSKI - Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro
Rezydencja: JUCA 7 de Setembro, 3200 — TELEFON 4-5921

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83

TELEFON 4-2222 — CURITIBA

CASA PARIS sprzedaje na zimę

swetry wełniane damskie, męskie i dla dzieci oraz najrozmaitsze artykuły dobre, tanie i na to wszystko daje 20% zniżki. PRAÇA TIRADENTES, 306, RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA.

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 247 — Mówi się po polsku

Worneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

